

Wprowadzenie

Decydując się na wyeksponowanie w tytule książki smaku i drogi, sugeruję, że jej zawartość skoncentrowana jest wokół podróżniczych doznań dostarczanych przez zmysł smaku. Moje badania nie sprowadzają się jednak do antropologii zmysłów, a tym bardziej do doświadczeń kulinarnych. *Smak drogi* traktuję znacznie szerzej i bardziej metaforycznie, jako wielozmysłowe smakowanie bycia w drodze i wieloaspektowe postrzeganie zadań stawianych przed podróżą, choć – jeśli teksty na to pozwalają – piszę i o tym, jak smakuje podróż i podróżowanie w znaczeniu dosłownym, czyli z uwzględnieniem wątków kulinarnych. Mój *Smak drogi* jest rozsmakowaniem się w analizowanych tekstach (podróżach, chorw. *putopis*), zwłaszcza odzwierciedlającym się w nich smakowaniu podróżowania (czynności, chorw. *putovanje*) ze wszystkimi jego przejawami: byciem w drodze, postojami, noclegami, jedzeniem lub jego brakiem, środkami lokomocji, percepcją polisensoryczną miejsc i mieszkańców, jakością przemierzanych dróg itd. Droga (chorw. *put*) oferuje smaki i niesmaki. Tak to się układa w interesujących mnie chorwackich podróżach z lat 1839–1860, że podróżujący z upodobaniem rozsmakowuje się w tym, co własne, swojskie, a niesmak (często wstręt i obrzydzenie) wywołuje w nim to, co tę swojskość zagarnęło i wyobcowało.

Warto być może od razu zaznaczyć, że stosowane w tekstach tego czasu terminy swoje/nasze nie są synonimami chorwackości w dzisiejszym rozumieniu, łączonej z terytorium Chorwacji, którą znamy od 1991 roku. Chorwacja (Chorwacja Właściwa, Banska Hrvatska) z okresu, o którym tu mowa, to tylko jedna z części Trójjedynego Królestwa Chorwacji, Sławonii i Dalmacji. Swoje to zatem terytorium zamieszkane przez Chorwatów, Sławońców, Dalmatyńców, niezależnie od tego, w jakich granicach państwowych i administracyjnych aktualnie się znajduje. Swoje to także to, co zostało dawno utracone, jak np. Bośnia. Swoje to również to, o czym myśłano, że kiedyś zamieszkane było przez Słowian (np. rejony północnych Włoch czy Austrii). Mając na względzie takie ówczesne rozumienie swojskości,

uznać należy, że wszystkie z omawianych tu podróży odbywały się po terenach własnych.

Przedmiotem mojego zainteresowania są chorwackie podróże z lat 1839–1860. Data początkowa to rok publikacji pierwszych podróży czasu romantyzmu (iliryzmu¹), których autorem był Ivan Trnski, ale równocześnie są to początki chorwackiego romantyzmu. Data zamykająca łączona jest – w dużym uproszczeniu – z końcem romantyzmu (także z końcem absolutyzmu przypadającego na lata 1851–1860). Okres od lat trzydziestych do lat sześćdziesiątych XIX wieku jako jedną epokę historycznoliteracką (choć z wewnętrzną linią demarkacyjną 1848/1849) traktują autorzy dwóch historii literatury. Zdaniem Iva Frangeša epoka ta przypada na lata 1835–1861, a zdaniem Dubravka Jelčicia na lata 1835–1860. Był to równocześnie czas niebywałego rozwoju podróży i podróżopisarstwa. Rozkwit chorwackiego podróżopisarstwa pokrywa się z ogólnoeuropejską popularnością wypraw niespokojnych jednostek z czasu przedromantyzmu i romantyzmu (Johann Wolfgang Goethe, George Byron, François-René de Chateaubriand, Stendhal, Victor Hugo, Aleksander Dumas, Alphonse de Lamartine i in.) oraz popularnością ich podróżniczych relacji, znanych także wśród Chorwatów.

Pierwsze chorwackie formy podróżnicze pojawiły się jednak znacznie wcześniej. Pomijając średniowieczne opisy wędrówek po tym i tamtym świecie (oraz wędrówki różnych redakcji tych samych tekstów po świecie chrześcijańskim), do podróży (w rozumieniu gatunku, *putopis*) zaliczyć można dwa dzieła renesansowe *Ribanje i ribarsko prigovaranje* (Połów ryb i rybackie opowieści/rozmowy, 1568) Petara Hektorovicia, czyli rela-

1 „Iliryzm, kontrowersyjny ruch kulturalno-polityczny, który zdominował chorwackie odrodzenie narodowe w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. Otwiera dzieje nowoczesnej kultury chorwackiej, odbijając złożoność jej modelu dawnego i zapowiadając zarazem jej późniejsze sprzeczności i paradoksy” (Rapačka 1997: 74). Chorwaci odwołali się do mitu o wspólnym pochodzeniu Słowian od starożytnych Ilirów, co miało prowadzić do realizacji kilku celów: 1) dzięki neutralnej nazwie, niewskazującej na dominację żadnego z regionów, doprowadzić do integracji wewnątrzchorwackiej, czyli połączyć Dalmację, Chorwację i Sławonię (wersja minimum); 2) zjednoczyć wszystkich Słowian Południowych (wersja maksimum). Oznaczałoby to ogromną przewagę Ilirów w odwiecznym konflikcie z Węgrami, ale też łączyło się z koncepcją narodu przekraczającą etniczne granice, obejmującą Chorwatów, Słoweńców, Bośniaków, Serbów, a nawet Bułgarów, choć oficjalnie mówiono o rozwiązaniu kwestii chorwackiej w ramach monarchii habsburskiej; 3) wskazać zakorzenie na zamieszkiwanym terytorium (przez czym nie zrezygnowano z narracji o przybyciu z za Karpat!) i prawo do antycznego dziedzictwa. Koniec iliryzmu badacze wyznaczają na rok 1843 (Ivo Frangeš, Dubravko Jelčić, Slavko Ježić); jego spadkobiercą staje się równie austrocentryczny jugoslawizm.

cję z trzydniowej wyprawy morskiej, oraz pierwszą chorwacką powieść *Planine* (Góry, 1569) Petara Zorancicia z opisem górskiej wędrówki. Podróż reprezentują także barokowy epos *Dubrovnik ponovljen* (Dubrownik powtórzony) Jakety Palmoticia (Jakov Palmota), będący relacją z odbytej po trzęsieniu ziemi w Dubrowniku w 1667 roku dyplomatycznej wyprawy posłów dubrownickich do sułtana, oraz sprawozdanie z pobytu w Ziemi Świętej *Putovanje k Jerozolimu god. 1752* (Podróż do Jerozolimy roku 1752) franciszkanina Jakova Pletikosy². Chorwaci chętnie przyznają się także do Marca Polo, wierząc, że spośród dwóch wskazywanych jako prawdopodobne miejsce jego urodzenia (Korčuła i Wenecja) tym bardziej wiarygodnym jest chorwacka wyspa. Zatem i jego relację z wyprawy do Chin (autentyczność tych opowieści podawana jest w wątpliwość) należałoby w tej sytuacji włączyć do chorwackich podróży.

Pozostawiając wśród legend chorwackość Marca Polo, pamiętać należy o dyplomatycznych podróżach Chorwatów pełniących ważne funkcje na europejskich dworach i ich literackich świadectwach powstających najczęściej po łacinie i włosku. Najważniejsze z nich to: Felixa Petancicia (związanego z dworem Macieja Korwina i Władysława II Jagiellończyka) *De itineribus in Turciam, libellus, Felix Petancio auctore, Imprimebat Vienne Austriae Joannes Singrenius chalcographus, anno sal MDXXII. pridie callendas iulii* (1522), Antuna Vrančicia (związanego z Krakowem sekretarza Jana Zápolyi, a następnie doradcy Ferdynanda I, który wysłał go z misją do Sulejmana Wielkiego) wyprawa do Konstantynopola z lat 1553–1557 zatytułowana *De itinere et legatione sua Constantinopolitana cum fratre Michaele dialogus* (1558) oraz opublikowana w *Viaggio in Dalmazia* przez Alberta Fortisa *Iter Buda Hadrianopoli anno 1553. Exaratum ab Antonio Verantio tunc quinque ecclesensi, mox agriensi episcopo, ac demum archiepiscopo striionensi, regio Hungariae locumtenenti, magno regi cancellario, atque S.R.E. Cardinali electo; nunc primum e Venetiano carthofilactio in lucem editum* (1774). W 1614 roku Marijan Bolica z Kotoru został wysłany przez władze Wenecji z misją dyplomatyczną do Albanii i Czarnogóry, a swoją relację z wyprawy złożył w języku włoskim: *Relazione e descrizione del sangiacato di Scutari, dove si ha pienna certezadella città et siti, loro villagi, case et habitationi, rito, costumi, havere et armi di quei popoli, et quanto di considerabile minutamente si contenga in quel ducato*. Także po włosku pisane były dzienniki polihistora, matematyka, fizyka, astronoma, geodety Rudera Josipa Boškovicia *Voyage*

2 Pomijam gatunkową hybrydowość czy nieczystość wymienionych tekstów (*Ribanje i ribarsko prigovaranje* – rybacka ekloga, *Planine* – pierwsza powieść itd.).

astronomique et géographique dans l'état de l'église (1770) i *Giornale di un viaggio di Constantinopoli in Polonia* (1784) (zob. Pederin 2007). Autorem podróży w języku portugalskim był emigrant Antun Pušić, członek Portugalskiej Akademii Nauki, admirał portugalskiej marynarki i administrator Wysp Zielonego Przylądka, skąd wysyłał relacje do Portugalii (opublikowane w Lizbonie w 1810 roku).

Rozkwit chorwackiego podróżopisarstwa, podobnie jak w całej Europie, następuje w okresie romantyzmu³, jednak w odróżnieniu od krajów Europy Zachodniej czy choćby od Polski, gdzie istotnym nurtem był czarny romantyzm⁴ i niesamowitość (zob. Janion 2006), w Chorwacji na pierwszą połowę wieku XIX przypada czas odrodzenia narodowego (*narodni preporod*) oraz iliryzmu, co zaowocowało podporządkowaniem literatury celom patriotycznym, dydaktycznym, oświeceniowym oraz kreacjami arkadyjsko-idyllicznych obrazów zgodnego narodu, zamieszkującego piękne i płodne ziemie⁵. Ante Franić zwraca uwagę, że nie tylko *putopisy*, ale cała chorwacka literatura romantyzmu i realizmu oraz działalność kulturalna przesiąknięte były w tych dwóch okresach ideami odrodzeniowo-patriotycznymi i dąże-

- 3 Ivan Pederin (2007: 41–42), pisząc o podróżach okresu romantyzmu, przypomina o wzroście znaczenia podróżopisarstwa w czasach wielkich odkryć oraz o roli, jaką podróże odegrały w okresie oświecenia, powodując zwrot w sposobie myślenia i postrzegania świata. Jednak badacz podkreśla także fundamentalną różnicę: „podróże humanizmu i oświecenia pisane były na potrzeby senatu Wenecji, dworu wiedeńskiego lub portugalskiego, nie pisano ich po chorwacku. Pletikosa napisał swoją podróż dla franciszkańskiej prowincji św. Hieronima, pisał po chorwacku, kontynuując franciszkańską tradycję odpowiedzialności za chorwacki naród. Podróże XIX wieku, czyli iliryzmu, pisane są po chorwacku dla narodu chorwackiego, są nacionalne, są formą wyrazu warstwy wykształconej, która przewodzi nacji. Podróż chorwackiego oświecenia pisana dla dworu, tzn. Senatu, dostarcza informacji o handlu, warunkach politycznych w Wysokiej Porcie i służy kształtowaniu gospodarki i polityki, a podróże iliryzmu uczą czytelnika, jak być obywatelem, Chorwatem i taką też funkcję pełni w tamtych czasach literatura”. Wszystkie przekłady z języka chorwackiego K.P.M.
- 4 Na temat nieobecności czarnego romantyzmu w krajach przeżywających w tym czasie okres odrodzenia narodowego i związanej z nim ideologizacji literatury oraz żywotności tej kategorii w XX wieku na przykładzie słowackiego obszaru kulturowego zob. Goszczyńska, Kobylińska 2011.
- 5 Najpopularniejszym przykładem takiej „sielanki” jest hymn Chorwacji (*Lijepa naša domovino*, *Piękna nasza ojczyzna*) opublikowany w 1835 roku pt. *Hrvatska domovina* (*Chorwacka ojczyzna*), pobudka (*budnica*) Antuna Mihanovicia, jednego z prekursorów odrodzenia narodowego. Zgoda i jedność to przymioty Chorwatów opiewane w popularnej pobudce Ljudevita Gaja, przywódcy ruchu iliryjskiego, *Horvatov sloga i zjedinjenje* (*Chorwatów zgoda i zjednoczenie*), powstałej w latach 1832–1833, znanej także pod nawiązującym do hymnu polskiego tytułem *Još Hrvatska nij' propala* (*Jeszcze Chorwacja nie zginęła*) (zob. Zieliński 2001).

niami oświeceniowo-dydaktycznymi, co traktuje jako „logiczny duchowy rezultat społecznych, politycznych i nacjonalnych okoliczności w kolonialnych i rozdzielonych chorwackich regionach, w których [...] w latach trzydziestych XIX wieku pojawiły się warunki dogodne do długotrwałego procesu jednoczenia i nacjonalnego uświadamiania”⁶.

Skomplikowane losy funkcjonującego w różnych organizmach państwowych i pod wpływem różnych centrów: Śródziemnomorza, Europy Środkowej, Wschodu, regionalnie, kulturowo i cywilizacyjnie podzielonego Trójjedynego Królestwa Sławonii, Chorwacji i Dalmacji mniej więcej od lat trzydziestych wieku XIX jeszcze mocniej się komplikują (choć inne było założenie ideologów i konstruktorów nowej, odrodzonej, przebudzonej Chorwacji-Ilirii). Budziciele narodu dążą do zerwania z dzielnicowym i językowym podziałem, spośród trzech dotąd równoprawnych języków⁷, w których powstawała literatura, wybierają wariant sztokawski jako podstawę chorwackiego języka literackiego. Wybór ten miał się stać fundamentem chorwacko-serbskiej jedności, lecz tym samym na zapomnienie zostało skazane wielowiekowe dziedzictwo czakawskie i kajkawskie. Gest zjednoczeniowy okazał się także gestem eliminacji. Skutkowało również tym, że literaci niesztokawcy zmuszeni byli do nauki nowego języka. Paradoksalnie – zważywszy odrodzeniowy charakter epoki – zrezygnowano z „własnego imienia”, z nazwy etnicznej chorwacki, Chorwacja, na rzecz utopijnej słowiańskiej Ilirii, Ilirów, języka iliryjskiego. Powszechne stało się podpisywanie publikowanych relacji terminem *Ilir z...* (Dalmacji, Bośni, Hercegowiny, Chorwacji, Styrii, Sławonii itd.; Coha 2015: 288–289). Proces iliryzacji języka, narodu/-ów, instytucji, kultury i sztuki oraz tożsamości trwał do 1843 roku, kiedy Wiedeń zabronił używania tej nazwy, obawiając się nadmiernego wzrostu znaczenia Rosji wśród południowych Słowian skłaniających się ku panslawizmowi.

6 „[L]ogičan duhovni rezultat društvenih, političkih i nacionalnih prilika u kolonijalnim i razjedinjenim hrvatskim pokrajinama u kojima su se [...] počeli tridesetih godina 19. stoljeća javljati povoljniji uvjeti za dugotrajn proces ujedinjavanja i nacionalnog osvješćivanja” (Franić 1983: 20).

7 Należy jednak pamiętać, że literatura chorwacka powstawała nie tylko w trzech chorwackich językach literackich (czakawski w Dalmacji, z wyjątkiem Dubrownika, kajkawski w Chorwacji, sztokawski w Sławonii oraz Bośni i Hercegowinie, Serbii, Czarnogórze) i w trzech alfabetach (łaciński, cyrylicki, głagolicki), lecz także po łacinie i w chorwackiej redakcji cerkiewnosłowiańskiego, po włosku, niemiecku i węgiersku. Ivan Pederin (2007: 8) podkreśla szczególną różnorodność językową w południowej Chorwacji: „ilirski, hrvatski, grčki, latinski, starodalmatski, talijanski, turski, perzijski, francuski, njemački, albanski”.

Literatura tego czasu stała się narzędziem w rękach konstruktorów nowego – zgodnie z planami, w pierw kulturowo, a następnie politycznie – zjednoczonego narodu. Policentryzm literatury dawnej, rozwijającej się głównie w miejskich ośrodkach Dalmacji (Dubrownik, Split, Šibenik, Zadar, Korčuła, Hvar) i w ramach śródziemnomorskiego kręgu kulturowego, a od wieku XVIII także na środkowoeuropejskiej Północy, w Chorwacji Właściwej i Sławonii (Varaždin, Križevci, Požega, Osijek, Zagrzeb), został złożony na ołtarzu wyimaginowanej, skonsolidowanej, nowej literatury⁸ z jednym centrum usytuowanym w Zagrzebiu⁹, czyli w germańskim/germańsko-słowiańskim, środkowoeuropejskim kręgu kulturowym. Stał się Zagrzeb w tym czasie nie tylko rozsądkiem idei iliryjsko-odrodzeniowo-romantycznych¹⁰, ale – z czasem – też nowym centrum komunikacyjnym, politycznym, kulturowym i gospodarczym.

Nowe idee szerzone są dzięki nowej publiczności i nowemu medium, jakim były czasopisma. To właśnie w czasopismach ukazywały się pierw-

-
- 8 Tworzenie kanonu starej i kreowanie nowej literatury towarzyszyło, toczącemu się w tekstach programowych chorwackiego odrodzenia, procesowi wyodrębniania nowej chorwackiej nacji. „Immanentna su im [tekstom programovym – K.P.M.] upućivanja na poželjan jezik «književstva», na poželjne književne modele i poželjne funkcije književnosti, doduše, bez sumnje pridonijela konstituiranju i konstruiranju pretpostavki koje će omogućiti formiranje tzv. novije hrvatske književnosti, a retroaktivno i njezine «starije tradicije», i – paralelno s rečenim – formiranje nacionalne književne znanosti. Primarna im je, a u mnogim slučajevima i jedina, namjera ipak bila konstituiranje i konstruiranje nacionalnoga identiteta” (Coha 2007: 268). „Immanentnie są w nich [tekstach programowych – K.P.M.] zawarte wskazania dotyczące pożądanego języka literatury, pożądaných modeli literackich i pożądaných funkcji literatury, niewątpliwie przysłużyły się do ukonstytuowania i skonstruowania założeń umożliwiających formowanie tzw. nowszej literatury chorwackiej, a retroaktywnie także jej «starszej tradycji», i – paralelnie – uformowania narodowej nauki o literaturze. Jednak prymarnym, a w wielu wypadkach i jedynym, ich celem było ukonstytuowanie i konstruowanie tożsamości narodowej”.
- 9 Trzeba jednak pamiętać, że Zagrzeb w czasie aktywności iliryzmu nie istniał jako jednostka administracyjna, były nimi „świecki” Gradec (Grič) i Kaptol (siedziba biskupstwa). Zlatko Posavac pisze wręcz: „zaboravlja se na banalnu okolnost, da se ilirizam ne zbiva u Zagrebu! [...] tek 1850. Grič i Kaptol sjedinjuju se u današnji grad Zagreb” (1983: 69). „[Z]apomina się o tej banalnej okoliczności, że iliryzm nie wydarza się w Zagrzebiu! [...] dopiero w 1850 roku Grič i Kaptol jednoczą się w dzisiejszy Zagrzeb”.
- 10 Spór o dominację jednego z członów triady, a zatem o adekwatną nazwę i charakter epoki, pozostaje nierozstrzygnięty, a może i nierozstrzygalny. Każda z chorwackich historii literatury proponuje nieco inną stratyfikację okresu w zależności od dominacji postaw iliryjskich, odrodzeniowych, romantycznych. Syntetyczne ujęcie zjawiska proponuje Perina Meić w artykule *Romantyzm w historii literatury chorwackiej* (Meić 2011). Zob. także artykuł Suzany Cohey *Reprezentacije hrvatskoga narodnog preporoda i romantizma u književnoj historiografiji* (Coha 2023).

sze relacje z podróży, które w tym samym stopniu wyrażały doświadczenia jednostkowe, co i aktualne idee wspólnotowo-odrodzeniowe, a zatem cele polityczne. W pierwszym chorwackojęzycznym sobotnim dodatku kulturalnym („Danicza Horvatzka, Slavonzka y Dalmatinzka” – „Jutrzenka Chorwacka, Slawońska i Dalmatyńska”, a od 1836 do 1843 roku „Danica Ilirska”) do wychodzącej od 1835 gazety codziennej („Novine Horvatzke” – analogicznie: „Ilirske Narodne Novine”) podróż (*putovanje*) definiowano jako formę zdobywania wiedzy, a jej tekstowy rezultat (*putopis*) jako formę dzielenia się zdobytą wiedzą. Najpierw publikowano teksty podróżników z Europy przybywających na tereny chorwackie (w rozumieniu dzisiejszym)¹¹, a następnie dominowały relacje podróżników chorwackich.

Podróżowanie i podróżopisarstwo ściśle powiązано z postawą patriotyczną. Chorwacki duchowny, filolog i pisarz Adolf Veber Tkalčević, najpłodniejszy z dziewiętnastowiecznych podróżopisarzy, opis wyprawy na Plitvice (*Put na Plitvice*, Droga na Plitvice) rozpoczyna od dydaktycznego pouczenia. Eksponuje w nim modernizacyjno-oświeceniowe cele możliwe do realizacji poprzez poznanie Innego, porównanie i ewentualną implementację rozwiązań stosowanych w odwiedzanych miejscach:

Kiedy zafascynowany miłością do stron rodzinnych, ślepo chwalisz wszystkie ich przejawy, a świat śmieje się z twojego przesadnego przywiązania, przeleć przez kilka obcych krain i szybko przekonasz się, że nie wszystko złoto, co się zwie *ojczyście* złoto. Wówczas nie tylko chętnie uznasz cudze zalety, ale też gnany wielką miłością do tego, co swoje, z całych sił będziesz dążył, żeby piękniejsze kwiaty przesadzić do własnych, chwastami porośniętych ogrodów; w ten sposób uczynisz ojczyznę bardziej postępową i sławniejszą¹².

W chorwackich dziewiętnastowiecznych podróżach szczególną rolę wyznaczano ramie tekstu. We wstępach, przedmowach, początkowych partiach utworu autorzy podają motywację skłaniającą ich zarówno do wyruszenia w podróż, jak i decyzji o upowszechnieniu własnych przeżyć. W tych

11 Suzana Coha (2015: 429) dzieli ówczesne relacje cudzoziemców z podróży po terenach chorwackich na przygodowe i polityczne. W jej ocenie jedne i drugie charakteryzuje fascynacja niesamowitością, dzikością i niedostępnością natury oraz prymitywizmem i dzikością ludzi, którzy ją zamieszkują.

12 „Kada zanesen ljubavlju svoga zavičaja, sliepo mu hvališ sve pojave, ter ti se sviet smije poradi pretjerane privrženosti, proleti nekoliko tudjih pokrajinah, pa ćeš se lahko osvjedočiti, da nije sve zlato, što se zove *materino* zlato. Onda ćeš ne samo rado priznati tudje prednosti, nego ćeš, tjeran jakom ljubavlju svoga, takodjer iz prtnih silah nastojati, da krasnije cvijeće presadiš u svoje korovom zarasle vrtove; pa tako ćeš domovinu učiniti naprednijom i slavnijom” (Veber Tkalčević 1998: 55).

metatekstualnych fragmentach werbalizują problem utylitaryzmu podróźniczego piśmiennictwa, zwłaszcza jego roli poznawczej i pośredniczącej¹³, zajmują się zatem zagadnieniami poetyki i funkcji tekstu (gatunku)¹⁴. Każda niemal relacja z podróży zawiera także wtrącenia o „niewprawnym piórze” piszącego¹⁵, jego warsztatowych niekompetencjach, skromności, kłopotach z opisaniem oglądanego, gdyż zwykle jest to widok/rzecz „nie do opisania”, ale też zapewnienie o wiernym sprawozdaniu. Kształtowana była ze szczególnym nastawieniem na odbiorcę, do którego się bezpośrednio zwracano. Może nim być cały naród lub – jak np. w przypadku Stanka Vraza – bliska osoba. Uzasadniając podróżowanie i podróżopisanie, autorzy najczęściej łączą indywidualne pobudki z potrzebą spełnienia obowiązku wobec ojczyzny i to niezależnie od stopnia nasycenia utworu polityką i ideologią oraz kierunku peregrynacji. Chorwaccy romantycy podejmują wyprawy po terenach własnych (dzisiejszej Chorwacji i Słowenii, które w zbiorowej pamięci funkcjonują jako przykład urzeczywistnionej, napoleońskiej Ilirii – Prowincje Iliryjskie), na zachód (głównie do Włoch i po imperium Habsburgów), na południe (najchętniej do Bośni), wschód (bliższy, reprezentowany przez Serbię i dalszy – Konstantynopol/Stambuł) czy północ (imperium rosyjskie), a zdarzyła się też wyprawa dookoła świata, którą odbył Tomo Skalica – polityczny emigrant ze Slavonskiego Brodu. W chorwackiej romantycznej geografii wyobrażonej podróź na południe, czyli do Bośni, oznacza wyprawę na Wschód, natomiast podróź na zachód, czyli do północnych Włoch – wyprawę na romantyczne Południe.

Przestrzenie, po których odbywano wędrówki, można podzielić na kilka kategorii. Po pierwsze, przestrzenie bliskie i własne, które miały zostać odkryte dla szerszego kręgu odbiorców jako część wspólnego terytorium chorwackiego/iliryjskiego (Chorwacja Właściwa, Dalmacja, Sławonia) – można je porównać z polskimi podróżami „swojaka po swojszczyźnie”

13 Matija Mažuranić zwraca uwagę czytelnika na nieprzystawalność sytuacji, w jakich przyswajana jest wiedza, na własne poświęcenie i narażanie życia dla jej pozyskania oraz komfortowe warunki rodaków otrzymujących do rąk książkę: „kod kuće sèdeći, bez truda, muke i pogibelji barem onoliko saznadu koliko sam se ja tamo s očevidnom pogibelju života naučio” (Mažuranić 1842: XIV). „[W] domu siedząc, bez trudu, męczarni i zagrożenia przynajmniej tyle się dowiedzą, ile ja się tam nauczyłem z oczywistym narażeniem życia”.

14 Szerzej problem omawia Dean Duda (1998: 93–100) w rozdziale *Obrazloženje (okvir), w: Priča i putovanje. Hrvatski romantičarski putopis kao pripovjedni žanr*.

15 Józef Bachórz (2005: 255), pisząc o pamiętnikach w polskiej kulturze romantycznej, wiąże ten „rytuał motywacyjny” z potrzebą usprawiedliwiania się niepisarzy z faktu chwytania za pióro, a pisarzy z zajmowania się wspomnieniami zamiast twórczością literacką.

(Władysław Syrokomla). Po drugie, przestrzenie wspólnego terytorium południowej Słowiańszczyzny/Ilirii (Słowenia, Bośnia, Serbia, Czarnogóra). Po trzecie te, które uznawano za wspólną przestrzeń kulturową i/lub polityczną (Austria, Italia, Niemcy, Francja). Po czwarte, odległe ziemie słowiańskie istotne dla panslawistycznych projektów (Rosja). Po piąte, Orient reprezentowany przez Imperium Osmańskie, zarówno osmańska Bośnia, jak i Carogród/Stambuł. Podróżnicy przyjmowali na siebie role krajoznawcy, antropologa, etnografa, socjologa, historyka, statystyka, geograf, geologa itp. – jak większość romantyków. Ale podróże chorwackie były mocno nacechowane patriotyczno-oświeceniowo i ideologicznie, skoncentrowane na rozpoznawaniu słowiańskiego charakteru miejsc, gotowości do przystąpienia do iliryjskiej wspólnoty, poszukiwaniu śladów chorwackich i słowiańskich w krajach niesłowiańskich (zwłaszcza w Italii), rozpoznawaniu siły i gotowości do ewentualnego ruchu zbrojnego, ocenie siły aktualnego imperatora (przede wszystkim Turków Osmańskich w Bośni) i in.

Do najbardziej znanych autorów podróży z lat 1839–1860 należą Ivan Trnski, Matija Mažuranić, Stanko Vraz (Słoweniec), Antun Nemčić Gostovinski, Ivan Kukuljević Sakcinski, Adolf Veber Tkalčević oraz bośniacy franciszkanie Grgo Martić i Ivan Frano Jukić (funkcjonujący w ramach obu literatur – bośniacko-hercegowińskiej i chorwackiej). To właśnie ich podróżom poświęcam uwagę, przedmiotem zainteresowania czynię wszystkie relacje z podróży, które ukazały się w tym okresie w formie książkowej oraz publikowane w prasie relacje Trnskiego (z uwagi na prekursorski charakter) i ważne dla kompleksowego obrazu Bośni podróże franciszkanów. Koncentruję się więc na analizie chorwackich dziewiętnastowiecznych podróży, które są reprezentatywne dla tego czasu i dominujących ideologii, najpierw iliryjsko-odrodzeniowej, a następnie jugoslawizmu¹⁶, a równocześnie ilustrują geograficzną wielokierunkowość romantycznych peregrynacji.

Szczególnym zainteresowaniem – niezależnie od dominujących programów politycznych – cieszyła się Bośnia, zamieszkiwana przez braci Ilirów, a przy tym spełniająca kryterium podróży w nieznanie. Swoje spojrzenie (*po-*

16 Obie ideologie oparte były na herderowskiej koncepcji narodu jako wspólnoty języka i wspólnoty ducha, obie też miały austroslawistyczny, prohabsburski charakter, z tym że jugoslawizm (Josipa Juraja Storossmayera i Franja Račkog) odsuwał w nieokreśloną przyszłość wizję rzeczywistego zjednoczenia Słowian Południowych, koncentrując się na powolnym jednoczeniu kulturowym przy jednoczesnym pielęgnowaniu odrębności poszczególnych kultur „plemiennych”. Jugoslawizm był nacechowany religijnie, jednak jego katolicyzm określany jest jako liberalny (kulturalny i ekumeniczny, przychylny wobec prawosławia, Serbii i Rosji).

gled) i swoje kroki kieruje do niej niewykształcony Matija Mažuranić [autor pierwszej książki podróżniczej *Pogled u Bosnu ili kratak put u onu krajinu, učinjen 1839.–40. po Jednom Domorodcu*, Spojrzenie na Bośnię (dosł. Spojrzenie do Bośni) lub krótka podróż do tej krainy, odbyta 1839–40. przez Pewnego Patriotę¹⁷, 1842]. Piszą o niej bośniaccy franciszkanie Martić i Jukić, chorwacki szlachcic, inteligent, polityk Ivan Kukuljević Sakcinski (*Putovanje po Bosni*, Podróż po Bośni, 1857) oraz Adolf Veber Tkalčević, odwiedzający Bihać przy okazji podróży na Plitvice (*Put na Plitvice*, Droga na Plitvice, 1860). Stanko Vraz zwiedza „górne rejony ojczyzny”, odbywa podróż m.in. po Styrii, Krainie i Karyntii, publikuje relacje w formie listów, najpierw w odrodzeniowej prasie, a następnie w książce *Put u gornje strane* (Droga w górne strony, 1844). Antun Nemčić Gostovinski wybiera się do miast północnych Włoch (zwłaszcza Wenecji), ale drobiazgowo opisuje także przemierzone rejon chorwackie (*Putositnice*, Drobiazgi z podróży, 1845).

Kolejność ukazania się kluczowych tekstów zdecydowała o uporządkowaniu rozdziałów książki. Rytm ten wyznaczyły daty publikacji podróży z Dalmacji (1839), *Pogled u Bosnu* (1842), *Put u Gornje strane* (1844), *Putositnice* (1845) i *Put na Plitvice* (1860). Przyglądam się zatem najpierw podróżom Trnskiego do Dalmacji, Dubrownika i Kotoru (rozdział I), następnie zabieram czytelnika w długą podróż do Bośni, szlakami przetartymi po raz pierwszy przez Matiję Mažuranića, następnie przemierzanymi przez Grga Marticia, Franja Jukicia, Ivana Kukuljevicia Sakcinskigo i Adolfa Vebera Tkalčevicia (rozdział II), ze Stanko Vrazem zapraszam na tereny Chorwacji i dzisiejszej Słowenii (rozdział III), prezentuję Antuna Nemčića peregrynacje po Chorwacji i północnej Italii (rozdział IV) i zamykam rozważania podróżą Adolfa Vebera Tkalčevicia na Plitvice. Kierunki peregrynacji odzwierciedlają ich ścisły związek z ideologią czasu. W pierwszych kilku latach niczym koncentryczne kręgi poszerzane są obszary, na których planowano budować komunikacyjną i ideową wspólnotę: Dalmacja (dopiero z naszej perspektywy wydaje się oczywistą częścią Chorwacji), Bośnia, Słowenia (również w dzisiejszym rozumieniu). Z kolei w północnej Italii należało odszukać słowiańskie ślady i dowieść jej pierwotnie słowiań-

17 Termin *domorodac* tłumaczę jako patriota, bowiem najlepiej oddaje ówczesny kontekst jego użycia, dosłownie oznacza tubylca, autochtona, rodaka, krajowca; *domorodny* (*domovina* – ojczyzna), urodzony w domu/ojczyźnie. Określenie to wydaje mi się tożsame z polskim samorodnym zastępującym rodowość i narodowość (Edward Dembowski). Oba mają ścisły związek ze swojskością. Łączono z nią „wówczas trudno uchwytną w kulturze sferę odrębności, w której utrwałać miał się «duch narodu», jego istota, czysty i nie skażony wpływami obcymi pierwiastek. [...] Samorodne oznacza więc – własne, nie przejęte od innych, odrębne” (Burkot 1988: 220).

skiego charakteru. U schyłku omawianego okresu ważniejsza wydaje się kulturotwórcza misja podróżopisarstwa – zwiedzanie i opisywanie miejsc jeszcze nieobecnych w tekstowej (kulturowej) przestrzeni. Wartość estetyczna analizowanych tekstów jest różna, ale ich znaczenie dla projektowanej i urzeczywistnianej chorwackiej kultury i wspólnoty wyobrażonej oraz rozumienia epoki z dzisiejszej perspektywy nie jest proporcjonalne do wagi funkcji estetycznej i poziomu literackości. Poziom artystyczny podróżniczego piśmiennictwa i objętość poszczególnych publikacji znajduje jednak odzwierciedlenie w charakterze książki i choćby budowie rozdziałów¹⁸.

Duch romantyzmu oraz iliryzmu powodował niemal obsesyjną potrzebę podróży (Franić 1983: 22; „putomanijski fenomen” – podróżomania, Franić 1983: 23), poznawania i odkrywania głównie tego, co własne, zarówno części Trójjedynego Królestwa, Pogranicza Wojskowego, jak i szerzej rozumianą Ilirię, zatem te regiony, które znajdowały się w granicach innych administracji państwowych. W pierwszym rządzie należało poznać siebie nawzajem. Funkcjonowanie w ramach różnych organizmów państwowych i organizacyjnych spowodowało, że mieszkańcy Dalmacji, Chorwacji i Sławonii niewiele o sobie wiedzieli. Jeszcze w podróży z lat 1867–75 *Puti (Gordine 1867–75)* Mihovil Pavlinović, duchowny z Dalmacji, pisał o przewadze stereotypów we wzajemnym postrzeganiu. Poznanie, a zwłaszcza opisanie oznaczało włączanie danej przestrzeni do własnego terytorium i do własnej przestrzeni kulturowej.

Przyglądając się geografii wyobrażonej chorwackich romantyków, nie zapominam o specyfice okresu. Mam na uwadze grę z niefikcjonalnością oraz zideologizowany charakter tekstów. Autorzy korzystają z zastanych konwencji i realizują nadrzędne cele patriotyczne, ale piśmiennictwo podróżnicze wymaga badań interdyscyplinarnych łączących tradycyjną hermeneutyczną lekturę literaturoznawczą z *travel studies*, szeroko rozumianym zwrotem przestrzennym (*spatial turn*), intymistyką, imagologią, geografiami kulturową (geopoetyką, krajobrazem kulturowym), pamięciologią (*memory studies*), wewnątrz- i międzykulturowymi zagadnieniami tożsamościowymi i in. Podjęcie problematyki podróżniczej oznacza sięganie do prac badaczy reprezentujących antropologię podróży czy antropologię turystyki. Zwracają one uwagę m.in. na autokreację podróżującego podmiotu (w przypadku analizowanych tekstów to najczęściej patriota – do-

18 W recenzji wydawniczej pisał o tej zależności Leszek Małczak, uznałam więc, że warto ją zasygnalizować w tym miejscu. Przy okazji dziękuję obu recenzentom za uważną lekturę i inspirujące rozmowy.

morodac), aktywację zmysłów w percepcji przestrzeni i jej mieszkańców czy szczególnie formalne ukształtowanie tekstu.

Przestrzeń geograficzna nie jest neutralnym tłem, lecz aktywną siłą warunkującą i kształtującą kulturę (Rybicka 2012: 12). Lektura podróźniczych relacji z początków nowoczesności¹⁹ jest czytaniem ówczesnej geografii kulturowej, studiowaniem atlasu *putopisów* (Moretti 1999), spojrzeniem na reprezentacje przestrzeni i ideologii w tekstach z obszaru intymistyki i autobiografizmu, należących w większości do literatury popularnej i traktujących o Innym oraz o sobie, opisywanym/obserwowanym i opisującym/obserwującym. Interesują mnie procesy, które zajmują geografie humanistyczną, kulturową i geopoetykę²⁰, nadawanie, tworzenie i interpretowanie sensów, kulturowa konstrukcja spojrzenia na określone terytoria i równocześnie geografia wyobrażona (Said). Geografia wyobrażona to „[r]epresentations of other places – of peoples and and landscapes, cultures and ‘natures’ – that articulate the desires, fantasies and fears of their authors

19 Pozostaję przy rozumieniu iliryzmu jako części składowej chorwackiego romantyzmu i nowoczesności, mając jednak na względzie także opinię Zlatka Posavaca (1983: 67), który – przekonująco – granicę między tradycją i nowoczesnością w historii kultury chorwackiej lokuje w okresie absolutyzmu, czyli w latach pięćdziesiątych XIX wieku, twierdząc, że właściwie cały okres od 1848 do 1868 roku można uznać za czas graniczny. „O modernitetu novovjekovlja ni u kom slučaju ne može biti govora prije 1848, prije ukinuća kmetstva, dakle prije ukidanja feudalnog sistema. Ilirski preporod zato u najboljem slučaju može biti pripremano razdoblje, vrijeme koje pripravlja teren za pojave moderniteta – no sam ilirski pokret u biti nije bio moderan, sav je – počevši od imena – bio uronjen u prošlost, sav je zapravo feudalan i najvećim dijelom konzervativan. U djelovanju, nažalost, i još više u posljedicama. [...] zapravo unaprijed pripremao slom hrvatske četrdesetosmaške politike” (Posavac 1983: 67). „O nowoczesności czasów nowożytnych nie można w żadnym wypadku mówić przed 1848 rokiem, przed zniesieniem pańszczyzny, czyli przed zniesieniem ustroju feudalnego. Odrodzenie iliryskie może zatem być co najwyżej okresem przygotowawczym, czasem przygotowującym grunt pod pojawienie się nowoczesności – ale sam ruch iliryski w zasadzie nie był nowoczesny, cały – począwszy od nazwy – był zanurzony w przeszłości, cały jest właściwie feudalny i w większości konserwatywny. W działalności i, niestety, jeszcze bardziej w konsekwencjach. [...] faktycznie z góry przygotował upadek polityki chorwackiego 1848 roku”.

20 W koncepcji jej inicjatora, Kennetha White’a (zob. *W stronę geopoetyki*, White 2012; *Geopoetyki*, White 2014), geopoetyka bliska jest ekopoetyce – czy nawet jest ekokrytyką (zob. teksty Anny Kronenberg: *Geopoetyka jako przykład zielonego czytania i pisanía*, Kronenberg 2014a; *Geopoetyka. Związki literatury i środowiska*, Kronenberg 2014b) – i nomadyzmowi intelektualnemu. W polskich badaniach częstsze wydaje się stosowanie geopoetyki w znaczeniu, jakie nadała jej Elżbieta Rybicka. O nazewnictwie różnorodności badań z zakresu zwrotu przestrzennego zob. np. Rybicka (2011), Pospiszil (2016).

and the grids of power between them and their ‘Others’” (Johnston et al. 2009: 369–370).

Badanie terytorialnej imagologii, kulturowego wyobrażenia własnego i sąsiedniego kraju wymaga prześledzenia mechanizmów historycznego wytwarzania obrazu i najczęściej wskazuje na ideologiczne zaplecze reprezentacji kulturowego krajobrazu. Krajobraz pojmuję jako konstrukcję, kompozycję i sposób postrzegania świata (Cosgrove 1998: 13), jako konstrukt dyskursywny nacechowany cielesnym i zmysłowym doświadczeniem. W konstruowaniu krajobrazu istotną rolę odgrywa także zbiorowa i indywidualna pamięć, dlatego ważnym tropem badawczym będą dla mnie również *memory studies*. W penetracjach chorwackich (zachodnich) relacji z Bośni (Wschodu) nieunikniona wydaje się także perspektywa badań postkolonialnych.

Koncentrując się na tym, co własne, cenne, słowiańskie, iliryskie lub Inne, zaskakujące, dziwne, obce, nieznanne, odmienne, odległe od własnej kultury, podróżnicy wchodzi m.in. w rolę antropologów i etnologów. U podstaw etnologii i antropologii z jednej strony znajdują się podziały, różnice, inność, a z drugiej – zapisywanie twórczości ustnej, zwyczajów, opisywanie strojów ludowych itp. Przedmiot zainteresowania tych dyscyplin naukowych pokrywa się z zainteresowaniami i działalnością dziewiętnastowiecznych podróżników. Niezależnie od swoich profesji, w podróży stają się językoznawcami, geologami, biologami, historykami, politykami, działaczami kultury, poszukiwaczami przygód, szpiegami, a ich podróże przeważnie mają jasno wyznaczony cel lub nawet są reakcją na konkretną potrzebę²¹ (Matija Mažuranić w ideologicznej misji w Bośni czy Tomo Skalicica w podróży dookoła świata zainicjowanej przez ucieczkę przed reżimem absolutyzmu Aleksandra von Bacha). Z wyjątkiem wyprawy do Carogrodu Adolfa Vebera Tkalčevicia z 1886 roku i włości Skalicy, chorwaccy

21 Wśród polskich podróży romantyzmu Stanisław Burkot (1988: 8–9) wyróżnia „podróże bez celu”, podróże „celowe”, związane z interesami handlowymi, misjami dyplomatycznymi, toczonymi wojnami, ekspedycjami naukowymi, wierzeniami religijnymi, podróże „z konieczności” (np. emigracyjna tułaczka). Biorąc pod uwagę kierunki i cele podróżowania, autor proponuje podział na cztery grupy: 1) podróże orientalne, 2) „podróże z konieczności”, 3) podróże swojaka po swojszczyźnie i 4) podróże naukowe i artystyczne po Europie (Burkot 1988: 31–40). Chorwackie podróże również można podzielić na cztery grupy, z tym że w niektórych przypadkach podróz po swoim/swojszczyźnie łączy się z podróżą po Europie (Antun Nemčić, *Putositnice*; Stanko Vraz, *Put u Gornje strane*), orientalne podróże z konieczności (a nawet pod przymusem: Jukić, *Putovanje iz Sarajeva u Carigrad*) – jak w przypadku Jukicia i Marticia – z przemierzaniem własnego kraju.

podróżnicy udawali się do krajów nieodległych, sąsiednich – niezależnie od kierunku podróży – celem zachodnich wypraw była najczęściej Italia, a wschodnich Bośnia, Konstantynopol i znajdująca się na drodze Serbia. Rzadziej podróżowano w miejsca bardziej odległe, najczęściej były one w danym momencie historycznym ideologicznie bliskie (podróż Ognjana Štrigi do Rosji). Podróżnicy pochylają się nad językiem, ustnym dziedzictwem twórczości ludowej, studiują, a nierzadko wymyślają historię, rekonstruują bądź konstruują wydarzenia z przeszłości, poznają własny naród, ziemie bliskich i dalszych sąsiadów. Relacje z wojaży przynoszą zarówno portret Innego, jak i autoportret. Nierzadko jednak portrety przybierają kształt hetero- i autostereotypu, w ich kreacji istotną rolę odgrywa bowiem społeczne imaginarium, wyobrażenie Drugiego (zob. Pageaux 2009: 127), ale także aktualne ideologie, systemy wartości i emocjonalne zaangażowanie w realizację politycznych czy kulturalnych postulatów. Jest ono widoczne zwłaszcza w stosunku działaczy iliryjskich do słowiańskości, która podlega idealizacji, a nawet sakralizacji (najmocniej u Vraza).